

Łondyn, środa, dnia 15. XI. 44r. Tem. ang. poranny. Service
morński i franc. europ.

Front zach. Wczoraj po połud. II-ga armia bryt. rozpoczęła natarcie z punktu, położonego mniejwięcej o 25 km. na połud.wsch. od Tindhoven i 30 km. na wsch. od Venloo, przeciw przyszłości niem. na zach. brzegu Mozy. Patalna pogoda uniemożliwiła poparcie lotn., atak był natomiast poprzedzony gwałtownym ogniem z 400 dział, z których w ciągu 15-tu min. padło 3.000 pocisków na obszar, liczący 3 mile² powierzchni. Atak podjęła bryt. piech. przy udziale czołgów i śmigłowcy płamieni. W ciągu 2-ech godz. sforsowano dwa kanały i zbliżono się na 10 km. do niem. granicy. Obrona niem. nieliczna, ale złożona z wybor. oddz., m.in. spadoczerwiarzy. Na odcinku I-ej armii ameryk. silne śniegi. Niemcy niezwykle czujni, reagują natychmiast na każde najlżejsze poruszenie. Oddz. III-ej armii ameryk. zbliżają się do Metz półkołem. Posuwając się obu brzegami rzeki Seille dotarły one na dwie mile ang. od południa. Od zach. oddz. ameryk. są oddalone o 3 mile ang. Korytarz łączący Metz z pozycjami niem. na wschodzie został zwięziony na 1/2 mil ang. Na póln. od Metz oddz. ameryk., posuwając się w kier. Saary powiększyły przyczółek na prawym brzegu Mozeli na dług. 1 1/2 mil ang. Thionville zostało całkowicie opanowane. Opór niem. w rej. Metz jest zadziwiająco słaby. Od dnia 7 listopada III-cia armia ameryk. wzięła do niewoli 5600 jeńców. W rej. Wogezów sojusznicy atakują z obu krańców. VII-ma armia ameryk. naciera wzdłuż 4-ech odcinków, I-sza zaś armia franc. posuwa się po obu brzegach rzeki Doubs w kier. Belfortu. Koresp. donoszą, że na tym odcinku należy oczekiwać b. gwałtownego oporu niem., gdyż w grę wchodzi jedna z najważniejszych niem. pozycji obronnych na całym froncie zach. Na połud.wsch. od Montbéliard Francuzi odzyskali kilka wiosek.